

Szczepan Czarnecki

Republika Czeska na miesiąc przed wyborami prezydenckimi

W dniach 13 i 14 stycznia 2023 r. w Republice Czeskiej po raz trzeci w głosowaniu powszechnym przeprowadzone zostaną wybory prezydenckie. Po zakończonym procesie weryfikacji zgłoszeń Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Czech ogłosiło listę kandydatów, którzy spełnili formalne wymogi. Z dwudziestu dwóch zgłoszeń odrzuconych zostało trzynaście. Wśród pozostałych dziewięciu kandydatów ubiegających się o urząd prezydenta faworytami sondaży przedwyborczych są popierani przez obecny koalicyjny rząd Petra Fiali (ODS) kandydaci obywatelscy – Petr Pavel oraz Danuše Nerudová, a także opozycyjny wobec rządu były premier Andrej Babiš z ruchu ANO.

Zatwierdzone kandydatury. Po weryfikacji dostarczonych dokumentów, 25 listopada 2022 r. MSW Republiki Czeskiej przedstawiło listę kandydatów, którzy spełnili formalne wymogi dotyczące rejestracji zgłoszenia startu w wyborach prezydenckich. Ostatecznie jedynie dziewięciu kandydatów spełniło wymogi prawne i tym samym zostało dopuszczonych do startu. Większość z nich, bo siedmiu, ubiega się o urząd prezydenta na podstawie uzyskanego poparcia posłów lub senatorów. W tej grupie znajdują się były premier Czech i przewodniczący ruchu ANO Andrej Babiš, poseł SPD Jaroslav Bašta, senatorowie Pavel Fischer i Marek Hilšer, przewodniczący Czesko-Morawskiej Konfederacji Związków Zawodowych Josef Středula, były rektor Uniwersytetu Karola w Pradze Tomáš Zima oraz prezeska stowarzyszenia ds. praw osób zadłużonych (ČAP) Denisa Rohanová. Przy czym Rohanová złożyła wniosek z podpisami posłów, których kadencja upłynęła jesienią ubiegłego roku. Dwoje kandydatów uzyskało natomiast wymaganą liczbę 50 tys. podpisów obywateli. Są to: była rektor Uniwersytetu Mendla Danuše Nerudová oraz emerytowany generał i były szef Komitetu Wojskowego NATO Petr Pavel.

Możliwe odwołania. W procesie weryfikacji zgłoszeń MSW odrzuciło aż trzynastu kandydatów, w tym jednego, który dostarczył wymagane dokumenty po terminie. Wśród odrzuconych przez Ministerstwo osób znalazło się czterech kandydatów, których zgłoszenia opierały się na uzyskaniu wymaganej liczby podpisów obywateli. MSZ wskazało, że zgłoszenia te nie zawierały wystarczającej liczby 50 tys. podpisów. Przykładowo Ministerstwo odmówiło rejestracji przedsiębiorcom Tomášowi Březinie (któremu, według obliczeń urzędników, brakowało ok. 4 tys. podpisów), Karelowi Divišowi i Karelowi Janečkowi. Zarówno Diviš, jak i Janeček odwołali się od decyzji odmowy rejestracji do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Oznacza to, że liczba zatwierdzonych kandydatów nie musi być ostateczna. W przypadku potwierdzenia słuszności odmowy rejestracji kandydatów przez NSA, w wyborach wystartuje jedynie dwoje kandydatów obywatelskich i aż siedmiu kandydatów z poparciem władzy ustawodawczej. Stanowi to istotną zmianę w porównaniu z wyborami sprzed 5 lat, kiedy to kandydatury obywatelskie odegrały istotną rolę w kampanii.

Możliwe zmiany systemu rejestracji. Ponownie, tak jak w wyborach z 2017 r., procesowi rejestracji kandydatów towarzyszyły kontrowersje dotyczące przejrzystości obowiązujących przepisów. Szef MSW Vít Rakušan (STAN) oznajmił, że po wyborach spotka się ze swoimi podwładnymi, by omówić możliwe zmiany w ustawie o wyborze prezydenta. Rakušan podkreślił, że różne interpretacje prawa mogą rodzić pytania, które teraz może rozstrzygnąć tylko Naczelny Sąd Administracyjny. Choć MSW twierdzi, że możliwe jest podpisanie przez senatorów lub posłów listy nominacyjnej wielu kandydatów na prezydenta, to NSA w opinii doradczej z 2017 r. opowiedział się za przeciwną interpretacją. Swoje stanowisko w sprawie procesu rejestracji kandydatów przedstawił również prawnik konstytucyjny Jan Kysela, który m.in. zakwestionował dopuszczenie do wyborów prezeski stowarzyszenia ds. praw osób zadłużonych Denisy Rohanovej. Niezależna kandydatka złożyła wniosek z podpisami członków Izby Poselskiej, której kadencja upłynęła jesienią 2021 r., przy czym Rohanová uzyskała poparcie parlamentarzystów, gdy mieli oni jeszcze ważny mandat poselski. Równocześnie MSW uznało, że ta procedura znajduje swoje uzasadnienie w obowiązującym porządku prawnym.

Finansowanie kampanii. Obok problematyki prawnej dotyczącej rejestracji kandydatów coraz większą uwagę przykuwają kwestie finansowania kampanii prezydenckiej. Zaakceptowani przez MSW kandydaci dzielą się na dwie grupy pod względem finansowania kampanii. Pierwsi to kandydaci partyjni, których kampanie są w dużej mierze opłacane przez ich ruch lub partię polityczną. Dotyczy to w szczególności Andreja Babiša i Jaroslava Bašty, którzy na swoją kampanię nie planują wykorzystywać środków prywatnych i równocześnie będą mieli zapewnione niezbędne środki finansowe przez swoje ugrupowania. W tym momencie Babiš otrzymał ze swojego ruchu środki w wysokości 10 mln CZK, zaś Jaroslav Bašta – ponad 9 mln CZK, z czego większość zainwestował w nakręcenie materiału video, wynajęcie powierzchni reklamowej czy rozdawanie ulotek.

Drugą grupę stanowią kandydaci korzystający w przeważającej części z aktywności sponsorów i z prywatnych datków oraz przynajmniej częściowo ze środków własnych. Według ustaleń serwera iROZHLAS.cz tylko Danuše Nerudová przeznacza na kampanię własne środki finansowe. Do tej pory z własnych środków zainwestowała w kampanię 2 mln CZK. Kandydatka otrzymała również 5 mln CZK od Martina Moraveca, właściciela sieci drogerii Teta. Pozostali kandydaci, którzy nie otrzymują wsparcia partyjnego, korzystają w większości ze środków uzyskanych od prywatnych darczyńców. Jak podaje Czeska Agencja Informacyjna, Pavel Fischer otrzymał do tej pory od swoich zwolenników niecałe 2 mln CZK, z czego wykorzystał ok. 800 tys. CZK. Rekordzistą w zbieraniu datków jest Petr Pavel, jeden z głównych faworytów w nadchodzących wyborach. W sumie darczyńcy przesłali mu już ponad 33 mln CZK, z czego do tej pory wydał blisko dwie trzecie. Na przeciwnym biegunie znajduje się natomiast Denisa Rohanová. Kandydatka boryka się z kilkumilionowym zadłużeniem i nie posiada prywatnych środków finansowych na prowadzenie kampanii. Jej oficjalne wyborcze konto bankowe w pewnym okresie kampanii tymczasowo zajął komornik. W tym momencie Rohanová dysponuje jedynie kwotą 10 tys. CZK.

Sondaże przedwyborcze. Pomimo towarzyszącej wyborom debaty dotyczącej zmian regulacji prawnych, ostateczne zatwierdzenie kandydatur rozpoczęło ostrzejszą fazę kampanii prezydenckiej. Według obecnych sondaży wybory prezydenckie mają obecnie trzech faworytów – Andreja Babiša, Petra Pavla i Danuše Nerudová. W najnowszym sondażu agencji Ipsos, przeprowadzonym między 25 a 28 listopada 2022 r., na zwycięstwo w pierwszej turze wyborów może liczyć Andrej Babiš (29,7%), drugą pozycję zajmuje Petr Pavel (25,3%), zaś na trzecim miejscu, z poparciem niższym jedynie o 0,3%, znajduje się Danuše Nerudová (25%). Na czwartym miejscu uplasował się senator Pavel Fischer (6,4%), za nim senator Marek Hilšer (4,2%), poseł Jaroslav Bašta (3,6%) i, mmprowadniczący związków zawodowych Josef Středula (3,1%). Najniższe poparcie, według badań, mają przewodnicząca ČAP Denisa Rohanová (1,5%) i były rektor Uniwersytetu Karola Tomáš Zima (1,2%).

Podsumowanie. Rejestracja kandydatur przez MSW rozpoczęła intensywną kampanię prezydencką w Republice Czeskiej. Jednocześnie obecne sondaże wskazują, że wynik wyborów pozostaje otwarty. Decydujące starcie odbędzie się pomiędzy trójką faworytów przed pierwszą turą, co może zaważyć na ostatecznym wyniku. System oparty na dwóch rundach jest w znacznym stopniu kłopotliwy dla kandydatów startujących z poparciem rządu. Ani Petr Pavel, ani Danuše Nerudová nie mogą sobie pozwolić na kampanię negatywną, która byłaby wyobraźalna w sytuacji, gdyby jeden z kandydatów miał istotną przewagę w sondażach. Obecne analizy wskazują zarówno na zbliżone poparcie obojga kandydatów, jak i podobny potencjał wyborczy, oparty w dużej mierze na możliwości uzyskania poparcia wyborców drugiego z kandydatów w drugiej turze. Sytuacja ta wpłynie niewątpliwie na kampanię wyborczą Andreja Babiša. Zapewne były premier będzie chciał zdemobilizować elektorat swoich przeciwników, zniechęcając głosujących do udziału w drugiej turze wyborów. Równocześnie, choć Babiš prowadzi kampanię kontaktową, zapowiedział już, że w tym roku nie weźmie udziału w debatach. Strategia ta może okazać się skuteczna, szczególnie w kontekście osłabienia potencjału wyborczego swoich kontrkandydatów. Ponadto, pomimo przewidywanego zwycięstwa w pierwszej turze, potencjał wyborczy byłego premiera w drugiej turze będzie bardzo ograniczony.